

POSTANOWIENIE

Dnia 3 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z wniosku Filipa D.-B.

przy uczestnictwie Tomasza B.

o sprostowanie aktu stanu cywilnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 3 czerwca 2011 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 12 stycznia 2010 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

W dniu 25 kwietnia 2008 r. małoletni wnioskodawca Filip D.-B. reprezentowany przez matkę wystąpił z wnioskiem o sprostowanie jego aktu urodzenia przez wpisanie nazwiska „B.” zamiast „D.-B.”, w celu dostosowania nazwiska do wymagań art. 89 § 1 k.r.o.

Uczestnik postępowania - ojciec dziecka- wnosił o oddalenie wniosku podnosząc, że w akcie urodzenia nazwisko dziecka zostało wpisane prawidłowo.

Postanowieniem z dnia 14 stycznia 2009 r. Sąd Rejonowy uwzględnił wniosek na podstawie art. 31 ustawy z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. Nr 36, poz. 180 ze zm.- dalej: „p.a.s.c.”) oraz art. 44 ust. 3, art. 43 ust.1 i art. 89 § 1 k.r.o.

W sprawie ustalono między innymi, że małoletni wnioskodawca urodził się w USA w dniu 27 lutego 2001r., ojciec uznał dziecko przed konsulem polskim w USA, który sporządził akt uznania dziecka i wpisał w nim nazwisko dziecka składające się z nazwisk rodziców: „D.- B.”. Wnioskodawca jest obywatelem polskim, w dniu 15 listopada 2001 r. Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w K. wydał na podstawie art. 73 ust.1 p.a.s.c. decyzję o wpisaniu do księgi urodzeń za rok 2001 treści odpisu aktu urodzenia małoletniego wnioskodawcy sporządzonego w USA. W akcie tym wpisano nazwisko dziecka: „D.- B.” oraz wzmiankę o uznaniu dziecka.

W wyniku apelacji uczestnika postępowania Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 8 maja 2009 r. uchylił powyższe orzeczenie Sądu pierwszej instancji, stwierdził nieważność postępowania i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy stwierdził, że akt urodzenia wnioskodawcy, sporządzony w USA, został jedynie transkrybowany do polskich ksiąg stanu cywilnego, co oznacza dokonanie jego transponowania, zgodnie z art. 73 ust. 1 p.a.s.c., pod względem językowym i formalnym na obowiązujący w Polsce język urzędowy i wyklucza możliwość wprowadzenia do tego aktu jakichkolwiek zmian, a w szczególności dostosowania jego treści do wymogów polskiego prawa. Nie jest zatem możliwe wydanie w sprawie rozstrzygnięcia w oparciu o art. 31 p.a.s.c.

Sąd drugiej instancji wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy powinien ustalić rzeczywiste intencje wystąpienia z przedmiotowym wnioskiem, gdyż, jak się wydaje, w istocie zmierza on do uzyskania zmiany nazwiska wnioskodawcy wskazanego w amerykańskim akcie urodzenia, co jednak rozstrzygane jest przez sąd opiekuńczy w ramach art. 97 § 2 k.r.o.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Rejonowy zobowiązał przedstawicielkę ustawową reprezentującą wnioskodawcę do wystąpienia w terminie 2 tygodni do właściwego sądu opiekuńczego z wnioskiem o wyrażenie zgody w trybie art. 97 § 2 zd. 2 k.r.o. na wystąpienie przez matkę małoletniego wnioskodawcy z wnioskiem o sprostowanie jego aktu urodzenia oraz poinformowanie Sądu Rejonowego w tym samym terminie o złożeniu wniosku- pod rygorem odrzucenia wniosku złożonego w sprawie. Ponieważ matka wnioskodawcy nie wykonała tego zarządzenia, Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 23 września 2009 r. odrzucił wniosek na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. Stwierdził, że wnioskodawca nie ma zdolności procesowej i nie może być w rozpoznawanej sprawie reprezentowany przez jednego z rodziców, bowiem między rodzicami brak zgody w kwestii wniosku, który zmierza do rozstrzygnięcia o istotnych sprawach dziecka, a zatem matka dziecka powinna uzyskać zgodę sądu opiekuńczego na tę czynność. Z uwagi na to, że matka nie wystąpiła do sądu opiekuńczego w trybie art. 97 §2 zd. 2 k.r.o., a Sąd Rejonowy uznał, że wystąpienie do tego sądu w trybie art. 70 §1 zd. 2 k.p.c. byłoby możliwe dopiero po uzyskaniu przez matkę dziecka zgody sądu opiekuńczego na wystąpienie z wnioskiem- odrzucił wniosek.

Sąd Okręgowy zaskarżonym postanowieniem z dnia 12 stycznia 2010r. oddalił zażalenie wnioskodawcy na powyższe postanowienie, dzieląc stanowisko Sądu pierwszej instancji. Stwierdził, że art. 98 § 1 k.r.o., zezwalający każdemu z rodziców na oddzielne wykonywanie władzy rodzicielskiej, zakłada dorozumianą zgodę rodzica na czynność dokonaną przez drugiego z nich. Sprawa o sprostowanie aktu urodzenia dziecka w części dotyczącej jego nazwiska należy do istotnych spraw dziecka, a zatem, zgodnie z art. 97 § 2 k.r.o., w przypadku braku porozumienia rodziców, jedno z nich nie może reprezentować dziecka w takiej sprawie, a więc o złożeniu wniosku powinien zadecydować sąd

opiekuńczy kierując się przesłanką dobra dziecka. Ponieważ matka dziecka nie wystąpiła o taką zgodę, prawidłowo Sąd Rejonowy odrzucił wniosek.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. przez bezzasadne odrzucenie wniosku w wyniku bezpodstawnego przyjęcie, że małoletni wnioskodawca nie był w sprawie właściwie reprezentowany, mimo że w jego imieniu działała przedstawicielka ustawowa - matka.

Wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego je postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę po raz pierwszy, akt urodzenia wnioskodawcy został sporządzony za granicą - w USA i doszło do jego transkrypcji na podstawie art. 73 ust. 1 p.a.s.c. na grunt prawa polskiego. Nastąpiło zatem swoiste przeniesienia pod względem formalnym obcego aktu stanu cywilnego na obowiązujący w Polsce język urzędowy i w formie obowiązującej dla rejestracji urodzeń, małżeństw i zgonów. Dokonując transkrypcji kierownik urzędu stanu cywilnego wydaje decyzję administracyjną o wpisaniu zagranicznego aktu stanu cywilnego do polskich ksiąg stanu cywilnego i decyzja ta stanowi podstawę do sporządzenia polskiego aktu stanu cywilnego. W ramach transkrypcji kierownik urzędu stanu cywilnego opisuje jedynie akt podlegający transkrypcji przytaczając jego treść bez żadnych zmian. W wyniku transkrypcji powstaje polski akt stanu cywilnego, który nie różni się treścią od aktu transkrybowanego, a pod względem formy, mocy dowodowej oraz zasad korekty, nie różni się od aktów stanu cywilnego rejestrujących zdarzenia krajowe (porównaj między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2003r. V CSK 6/02, OSNC 2004/7-8/131).

Dokonując transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia wnioskodawcy kierownik urzędu stanu cywilnego miał zatem obowiązek wpisania jego treści zgodnie z aktem amerykańskim, a więc musiał wpisać oba nazwiska wnioskodawcy figurujące w tym akcie. W tych okolicznościach nie ma podstaw do uznania, że akt ten, w wyniku wpisania dwóch nazwisk wnioskodawcy, został błędnie lub nieściśle

zredagowany, w rozumieniu art. 31 p.a.s.c., a tym samym nie ma podstaw do jego sprostowania w trybie tego przepisu. O braku podstaw do sprostowania przedmiotowego aktu urodzenia nie decyduje zatem okoliczność wskazana przez Sąd Okręgowy w pierwszym postanowieniu, a więc to, że jest to akt transkrybowany i jego prostowanie prowadziłoby do niedopuszczalnego prostowania zagranicznego aktu urodzenia, lecz to, że nie zachodzą wskazane w art. 31 p.a.s.c. podstawy do jego sprostowania. Takie zaś okoliczności uzasadniają oddalenie, a nie odrzucenie wniosku.

Nie zachodziły także podstawy z art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. do odrzucenia wniosku.

Zgodnie z art. 98 k.r.o. rodzice w zasadzie zawsze mogą przed sądem reprezentować dziecko o ile nie jest to sprawa dotycząca czynności prawnych między dziećmi pozostającymi pod ich władzą rodzicielską albo między dzieckiem a jednym z rodziców lub jego małżonkiem. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 marca 2008 r. III CZP 1/08 (OSNC 2009/4/52) także w innych sprawach, niż wymienione w art. 98 §2 k.r.o., zarówno procesowych jak i nieprocesowych, żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka gdy w sprawie, w której występują jako strony lub uczestnicy postępowania rodzice i dzieci, może dojść do sprzeczności interesów między nimi. Wtedy naczelny interes dziecka wyklucza dopuszczalność reprezentowania go przez któregokolwiek z rodziców. W każdej sprawie, w której jako strony lub uczestnicy występują rodzice i dzieci, sąd ma zatem obowiązek badać, czy nie zachodzi hipotetyczna możliwość kolizji interesów między nimi. W razie takiej możliwości żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka przed sądem (art. 98 § 2 i 3 k.r.o.). Jeżeli zaś żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka przed sądem, to zgodnie z art. 99 k.r.o. reprezentuje je kurator ustanowiony przez sąd opiekuńczy. W takiej zaś sytuacji sąd rozpoznający daną sprawę nie może odrzucić pozwu (wniosku), lecz ma obowiązek zwrócić się na podstawie art. 70 § 1 i art. 572 k.p.c. - do sądu opiekuńczego o ustanowienie kuratora dla dziecka. W rozpoznawanej sprawie zatem, Sąd, nawet gdyby uznał, że może wystąpić ewentualna sprzeczność interesów między wnioskodawcą a uczestnikiem postępowania (co ze względu na charakter sprawy jest wysoce

wątpliwe), nie miał podstaw do odrzucenia wniosku, lecz powinien zwrócić się do sądu opiekuńczego o ustanowienie kuratora dla wnioskodawcy.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego opisany wyżej sposób reprezentacji małoletniego przez rodziców przed sądem nie ma związku z przewidzianą w art. 97 § 2 k.r.o. koniecznością uzyskania przez rodziców rozstrzygnięcia sądu opiekuńczego w sytuacji, gdy nie mogą się oni porozumieć się co do istotnych spraw dziecka. W braku porozumienia rodziców w takiej sprawie, ten z rodziców, który chce wystąpić do sądu o jej rozstrzygnięcie (np. o zmianę nazwiska dziecka), musi uprzednio uzyskać zgodę sądu opiekuńczego, która zastępuje zgodę drugiego rodzica na wystąpienie do sądu o rozstrzygnięcie istotnej sprawy dziecka. Zgoda sądu opiekuńczego usuwa tylko brak porozumienia między rodzicami w istotnej sprawie dotyczącej dziecka (porównaj między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2000 r. I CKN 786/98, OSNC 2001/1/6), a więc usuwa brak przesłanki materialnoprawnej jaką jest zgoda obojga rodziców (lub też tworzy konieczną przesłankę materialnoprawną). Brak takiego rozstrzygnięcia sądu opiekuńczego stanowi zatem brak materialnoprawnej przesłanki orzekania o istotnej sprawie dziecka, prowadzący do oddalenia wniosku (powództwa), a nie, jak przyjęły Sady obu instancji, procesowy brak właściwej reprezentacji dziecka pozbawionego zdolności procesowej, prowadzący do odrzucenia wniosku na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Niezależnie zatem od tego, czy rodzic uzyskał orzeczenie sądu opiekuńczego zastępującego zgodę drugiego rodzica na zmianę nazwiska dziecka, czy nie uzyskał takiego orzeczenia, może reprezentować dziecko w sprawie o zmianę nazwiska, chyba że sąd rozpoznający tę sprawę uznał, że może dojść w niej do kolizji interesów między rodzicem a dzieckiem. Wówczas, jak wskazano wyżej, żaden z rodziców nie może reprezentować dziecka i sąd ma obowiązek wystąpić do sądu opiekuńczego o ustanowienie kuratora dla dziecka.

Z tych wszystkich względów w rozpoznawanej sprawie nie było podstaw do odrzucenia wniosku, co słusznie zarzucił skarżący i co prowadziło do uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ i art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

Na koniec należy zwrócić uwagę, że w dniu 13 czerwca 2009 r. weszła w życie ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (Dz. U. Nr 220, poz. 1431), zmieniająca między innymi art. 89 § 1 k.r.o., z którego poprzednim brzmieniem kolidowało dwuczłonowe nazwisko wnioskodawcy wpisane do aktu urodzenia. Obecnie takie nazwisko jest dopuszczalne. Ocena wniosku, jako żądania zmiany nazwiska ze względu na jego sprzeczność z art. 89 § 1 k.r.o., wymaga rozważenia treści art. 9 powyższej ustawy nowelizacyjnej, stanowiącego normę międzyczasową. Może się bowiem okazać, że sprzeczność ta już nie występuje, a zatem nie zachodzi wskazana we wniosku podstawa zmiany nazwiska.